

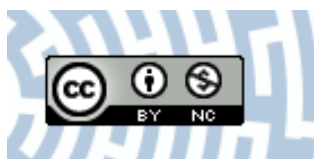


You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Pamięć stereotypu a dyskursy dotyczące płci

**Author:** Artur Rejter

**Citation style:** Rejter Artur. (2014). Pamięć stereotypu a dyskursy dotyczące płci. "Tekst i Dyskurs" (Z. 7, (2014) s. 49-66).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, remiksowanie, rozprowadzanie, przedstawienie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych. Warunek ten nie obejmuje jednak utworów zależnych (mogą zostać objęte inną licencją).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Artur Rejter (Katowice)

## Pamięć stereotypu a dyskursy dotyczące płci

W artykule podjęto problem pamięci stereotypu jako składnika językowego i dyskursywnego obrazu świata w dyskursach dotyczących płci. Materiał stanowią teksty publicystyczne, głównie wywiady i artykuły. Stereotyp w analizowanych dyskursach podlega reinterpretacji i dekonstrukcji, co prowadzi do przewartościowania obrazu płci. Strategie i środki temu służące to np. bezpośrednie odwołania do stereotypu i reinterpretacja tegoż, otwartość w mówieniu o niewiększościowych tożsamościach płciowych, intymne konfesje dotyczące płci i seksualności, wypowiedzi postulatyczne nawołujące do aktywnego i świadomego przewartościowania stereotypowego wizerunku płci, „eksperymenty” natury językowej obnażające m.in. luki i braki nominacyjne stabilizujące stereotypy płci. Wiele ze wskazanych sposobów odniesień do stereotypu ma charakter implicytny i wymaga wyinterpretowania ich z tekstu.

### The Memory of Stereotype and Discourses on Gender

The main issue discussed in the paper is the memory of stereotype as part of a linguistic and discursive picture of the world in discourses on gender. The analysed material comprises journalistic texts, mostly interviews and articles. In the analysed discourses the stereotype is subjected to reinterpretation and deconstruction, which alters the image of gender. The strategies and means which serve this purpose include, for instance, explicit references to the stereotype and its reinterpretation, openness in talking about non-mainstream identities, intimate confessions regarding gender and sexuality, postulative statements calling for active and intentional change of the stereotypical image of genders, linguistic ‘experiments’ which expose gaps and lacks in naming that stabilise gender stereotypes. Many of the references to the stereotype are implicit and need to be extracted from the text by means of interpretation.

### Stereotypengedächtnis und Diskurse über Geschlechterdiskurse

Im Beitrag wird der Versuch unternommen, der Frage des Stereotypengedächtnisses als einem Element des sprachlichen und diskursiven Weltbildes in den Geschlechterdiskursen nachzugehen. Analysiert werden publizistische Texte, vor allem Interviews und Artikel. Das Stereotyp in den analysierten Diskursen unterliegt der Reinterpretation und Dekonstruktion, was zur Umwertung des Geschlechter-Bildes führt. Die dafür verwendeten Mittel und Strategien sind z.B. der direkte Bezug auf ein Stereotyp und seine Reinterpretation, die Offenheit, über die sich nicht in der Mehrheit befindenden Geschlechteridentitäten zu sprechen, intime Konfession hinsichtlich des Geschlechts und der Sexualität, die Äußerungen, die eine aktive und bewusste

Umwertung des stereotypen Bildes des Geschlechts postulieren sowie „Experimente“ sprachlicher Natur, die die Lücken oder Mangel sprachlicher Nominalisierungen zur Stabilisierung des Geschlechtsstereotyps aufzeigen. Viele von den erwähnten Arten des Bezugs auf Stereotype haben einen impliziten Charakter und verlagen eine Aufschlüsselung aus dem Text.

Związki kultury z pamięcią, szeroko dziś dyskutowane (por. Hałas 2012), postrzegają się często jako wzajemne relacje pamięci zbiorowej (społecznej, etnicznej) oraz przeobrażeń natury technologicznej. Szczególnie mocno akcentuje się wynalazek pisma, który zrewolucjonizował już kultury starożytne (por. Assmann 2008), z późniejszych zaś odkryć wskazuje się na druk oraz Internet jako swoiste magazyny pamięci, weryfikujące skutki upływającego czasu. Problem dotyczy także historii najnowszej, np. kulturowej pamięci zagłady II wojny światowej, której świadkowie powoli wymierają – odchodzą zatem żywe dowody pamięci kulturowej. Zarówno przemiany demograficzne, generacyjne, jak i determinanty technologiczne kultury warunkują zatem pamięć kulturową, ale też komunikacyjną (por. Kaźmierska 2012). Pamięć kulturowa podlega także różnym procesom i zabiegom, bywa „tworzywem” teraźniejszości, powraca na zasadach np. powtórzenia, odtworzenia, symulacji czy recydingu w rozmaitych obszarach: kulturze popularnej, reklamie, masowej turystyce<sup>1</sup> i in. (por. Tarkowska 2012). Paradoksalny wymiar funkcjonowania pamięci w teraźniejszości oddają charakterystyczne metafory, ujmujące problem w taki sposób, że czas pamięci to czas teraźniejszy (por. Krajewski 2003: 208) lub – jak chce Castells (2007) – czas beczasowy.

Wydaje się, iż znacząca w procesie komunikacji jest pamięć stereotypu jako składnika świadomości zbiorowej, wyznaczającego jej granice, stanowiącego o jej specyfice etc. Pojęcie stereotypu ma już w polskiej refleksji lingwistycznej ugruntowaną pozycję, najbardziej przyjęła się jego etnolingwistyczna koncepcja autorstwa Jerzego Bartmińskiego, przedstawiona i zweryfikowana w licznych pracach uczonych (por. Bartmiński 2007). Syntetyzując problem, można „potraktować stereotypy jako pewną szczególną podklasę pojęć, mianowicie pojęć potocznych, które są silnie zabarwione podmiotowo, swoiście wewnątrznie zorganizowane i wchodzi w skład językowo-kulturowego obrazu świata danej wspólnoty komunikatywnej” (Bartmiński/Panasiuk 2001: 373). Wśród cech stereotypu – głównie w zestawieniu z pojęciem naukowym – można wymienić ponadto: niezależność od bazy doświadczeniowej, dominującą rolę składnika emocjonalnego, oporność na zmiany // uleganie powolnemu procesowi zmian (por. Panasiuk 1998), w kontekście społeczno-kulturowym zaś – funkcję integracyjną i obronną (por. Bartmiński/Panasiuk 2001). Warto zaznaczyć, że badacze zauważają kompleksową naturę stereotypu w dociekaniach językoznawczych, jego gradual-

<sup>1</sup> O kulturowym ukontekstowaniu turystyki por. Wieczorkiewicz 2012.

ność, wyodrębniają zatem: stereotyp lingwalny pojmowany jako reprodukowalny związek wyrazowy, stereotyp mentalny – specyficzny konstrukt mentalny oraz stereotyp lingwomentalny – specyficzny konstrukt mentalny, zakorzeniony w świadomości poprzez znak językowy (por. Chlebda 1998: 32). Stereotypy stanowią ponadto ważny składnik językowego obrazu świata (JOŚ), dopełniając go oraz współtworząc jego aksjosferę (por. Bartmiński 2007).

Podstawowe funkcje stereotypów polegają na stabilizowaniu obrazu świata i programowaniu wzorów zachowań jednostki w ramach grupy społecznej. Są to więc funkcje psychiczne – ułatwiające orientację w złożonym świecie – i funkcje społeczne, służące przystosowaniu jednostki do wspólnoty, integrowaniu wspólnoty, zapewnianiu jednostce poczucia akceptacji ze strony innych. Skuteczność stoi tu przed prawdziwością, choć jej nie wyklucza. (Bartmiński/Panasiuk 2001: 394)

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba spojrzenia na kwestie udziału i funkcji stereotypu w dyskursach dotyczących płci, tzn. takich, których centrum stanowi gender<sup>2</sup> jako bazowa kategoria tematyczna i czynnik dystynktywny dyskursu w jego obszarze pragmatycznym i // lub ideologicznym<sup>3</sup>. Innymi słowy dyskursem dotyczącym płci nazywam taki dyskurs, którego kategorią rudymenarną w znaczeniu podjętej problematyki stanowi płeć właśnie. Przyjmuję, że dyskurs jest działaniem szerokim: językowym, ale i mentalnym, zanurzonym w kulturę i społeczeństwo, silnie upodmiotowionym, oddającym sposób myślenia, system wartości, a także poglądy tychże podmiotów<sup>4</sup>.

Tożsamość genderowa opiera się na podstawowym dla refleksji społecznej z tego zakresu założeniu o nierówności płci wobec prawa, obowiązujących norm społeczno-kulturowych, ról społecznych itp. Dyskursami, które uwzględniam w swoich obserwacjach są: dyskurs feministyczny oraz dyskursy gender, queer i men's studies. Feminizm podjął temat kobiety i jej (nierównego) statusu w różnych kulturach i społeczeństwach. Gender studies natomiast dotyczą płci w ogóle, w jej kulturowo-społecznej odmianie (gender), opisywanej często w kontrastywnym zestawieniu z płcią biologiczną (sex). Problematyka ta znajduje rozwinięcie w obszarze queer studies, które za przedmiot obserwacji obrały kwestie nienormatywne (w rozumieniu odstępstw od większościowej „normy”) płci i seksualności. Dopełnieniem jest dyskurs men's studies jako efekt backlashu w stosunku do refleksji feministycznej, który przyniósł interesujące spostrzeżenia dotyczące

<sup>2</sup> W moich rozważaniach terminy „płeć” i „gender” stosuję wymiennie jako bliskoznaczniki.

<sup>3</sup> Ideologiczny wymiar dyskursu jako jego konstytutywną cechę akcentuje Michel Foucault (1993, 2000, 2010).

<sup>4</sup> O różnym pojmowaniu terminu „dyskurs” por. np. Witosz 2009.

m.in. przewartościowania tradycyjnych ról męskich we współczesnym świecie. W moim opracowaniu traktuję wszystkie te dyskursy (feministyczny, gender, queer i men's studies)<sup>5</sup> łącznie, zakładając, iż punktem wspólnym jest dla nich szeroko pojęta komunikacyjna funkcja emancypacyjna związana z problematyką płci. Powyżej scharakteryzowane dyskursy zaliczam także do dyskursów wykluczonych, a za ich ważne uzupełnienie uznaję dyskursy wykluczenia – oba typy są oparte na różnie konceptualizowanej i pojmowanej kategorii dyskryminacji Innego (por. Witosz 2010). Do dyskursów wykluczenia można by w kontekście moich rozważań włączyć przede wszystkim dyskursy antyfeministyczny i homofobiczny, postrzegające i konceptualizujące Innego jako Obcego, pojmowanego jako zagrażającego przyjętemu tradycyjnemu systemowi wartości i wynikającemu z niego porządkowi społeczno-kulturowemu. W obu typach dyskursów rola stereotypu jest inna: dyskursy wykluczonych reinterpreterują stereotyp, a nawet z nim walczą i niejednokrotnie próbują obalić, dyskursy wykluczenia natomiast – bazują afirmatywnie na stereotypie i umacniają go<sup>6</sup>. W niniejszym opracowaniu obserwacją zostaną objęte wybrane sposoby i strategie służące reinterpretacji, przewartościowaniu i w efekcie dekonstrukcji stereotypu obecne w dyskursach wykluczonych.

Funkcjonowanie w obrębie polskiej wspólnoty komunikatywnej umożliwia – już na skutek procesu uczestnictwa w kulturze – wskazanie stereotypowych cech płci. Zostały one przekazane przez poprzednie pokolenia jako składniki wartości, są ustabilizowane w języku, najwyraźniej w językowym obrazie świata, ulegają ponadto umocnieniu w drodze socjalizacji jednostek (np. w szkole, grupie rówieśniczej), a także obecne są w różnych tekstach kultury, utrwalane za pośrednictwem mediów itp. Gorzej przedstawia się sytuacja w wypadku dyskursów wykluczonych, ponieważ te głosy muszą przebić się przez barierę świadomości większościowej, by nie rzec masowej, i dotrzeć do szerszego odbiorcy. Przyjęcie do wiadomości głosów reinterpreterujących stereotypy stanowi pierwszy krok na drodze do przewartościowania utrwalonych sądów i przekonań, a tym samym przewartościowania stereotypów. Poniżej w tabeli podaję w formie uproszczonej i schematycznej wybrane składniki stereotypów dotyczących płci charakterystycznych dla dyskursów wykluczenia oraz ich odpowiedniki stanowiące próbę reinterpretacji stereotypu, przewartościowania i // lub uzupełnienia go – właściwych dla dyskursów wykluczonych. Zostały one wyróżnione na podstawie wieloletniego odbioru różnych tekstów kultury<sup>7</sup> reprezentujących oba typy dyskur-

<sup>5</sup> Bibliografię naukową dotyczącą dyskursów dotyczących płci ujmowanych z różnych perspektyw zawierają np. moje prace: Rejter 2013, Rejter 2014.

<sup>6</sup> Por. np. Ciesek 2011.

<sup>7</sup> Interesujące są opracowania przedstawiające problematykę dyskursów genderowych w kulturze audiowizualnej, potwierdzające niejednokrotnie zakorzenienie w stereotypowym wizerunku rzeczywistości. Por. np. Arcimowicz 2013, Jagielski 2013.

sów, a także podmiotowego udziału w polskiej wspólnocie społeczno-kulturowej w charakterze jej uczestnika. Materiał badawczy reprezentujący dyskurs(y) wykluczonych, wykorzystany w niniejszym artykule stanowią teksty publicystyczne reprezentujące różne gatunki, przede wszystkim wywiady i artykuły.

STEREOTYP – DYSKURSY WYKLUCZENIA	WOBEC STEREOTYPU – DYSKURSY WYKLUCZONYCH
kobieta w kulturze patriarchalnej jako uległa wobec mężczyzny, pełniąca tradycyjne role żony i matki; kobieta pasywna;	kobieta współczesna – samodzielna indywidualistka, realizująca ambicje zawodowe i pasje; kobieta aktywna (np. feministka);
kobieta pełnowartościowa to kobieta u boku mężczyzny;	różne modele kobiecości, np. singielka;
mężczyzna w kulturze patriarchalnej – zdobywca, głowa rodziny, odpowiedzialny, zaradny, opiekuńczy, silny, dominujący;	różne modele męskości w kulturze współczesnej, np. mężczyzna wrażliwy, emocjonalny, metroseksualny, zależny finansowo od kobiety, singiel;
heteroseksualizm jako obowiązująca (jedyna) tożsamość płciowa i orientacja seksualna – odstępstwa od niej to dewiacja, choroba;	złożoność i niejednoznaczność tożsamości płciowej człowieka i jego orientacji seksualnej – prócz heteroseksualizmu: homoseksualizm, biseksualizm, transgenderyzm, aseksualizm i in.;
nieheteroseksualiści i przedstawiciele niewiększościowych tożsamości płciowych jako grupa zagrażająca tożsamości narodowej, kulturowej, religijnej i in.;	nieheteroseksualiści i przedstawiciele niewiększościowych tożsamości płciowych jako pełnoprawni, „neutralni” członkowie wspólnoty społeczno-kulturowej;
atrzybuty płci zgodne z płcią biologiczną, ewentualnie kulturową, ale opartą na układzie binarnym męskie-żeńskie;	atrzybuty płci zgodne z indywidualną tożsamością jednostki wykraczającą poza tradycyjny układ binarny;
tabuizacja i // lub negatywne wartościowanie erotyki i seksu nieheteroseksualnego;	erotyka i seks nieheteroseksualny jako równouprawniony;
tradycyjny model rodziny jako układu: kobieta (żona, matka) + mężczyzna (mąż, ojciec) + dziecko (dzieci).	pluralizm modeli rodziny (np. konkubinaty, związek homoseksualny – także wychowujący dzieci, poliamoria <sup>8</sup> ).

Tab. 1. Obecność stereotypu płci w dyskursach: wykluczenia i wykluczonych.

Obserwacja tytułowego dla artykułu problemu pozostaje w pewnym stopniu w relacji z krytyczną analizą dyskursu, uwypuklającą związek dyskursu z materialnością, zatem wyraźnie skontekstualizowaną, transdyscyplinarną, ponadto pojmującą dyskurs jako znaczący element władzy (Fairclough, Duszak 2008). Wskazane cechy można przypisać także dyskursom dotyczącym płci,

<sup>8</sup> O różnych postaciach i odmianach relacji intymnych por. np. Potkański, Pruszczyński (ed.) (2012).

pozostającym pod wpływem stereotypów językowo-kulturowych. Dodatkowo analizy materiału dyskursywnego pozwalają zabrać głos w dyskusji nad dyskursywnym obrazem świata (DOŚ<sup>9</sup>), a ten

pomaga ukazać sposób myślenia, postrzegania i interpretacji rzeczywistości w obrębie danej społeczności, odsłania jej swoisty sposób profilowania w konkretnym dyskursie. Analiza aktorów, ich strategii działania, w których odzwierciedlają się ich punkty widzenia, ujawnia kulturowe warunki możliwości konstruowania właśnie tych dyskursywnych obrazów świata. (Czachur 2011: 94)

W dyskursach wykluczonych stereotyp ulega przewartościowaniu i reinterpretacji, co znajduje wyraz w rozmaitych strategiach i zabiegach językowych. Jednym z nich są eksplicytne wypowiedzi dotyczące tożsamości płciowej w odmiankach niestandardowych, niewiększościowych, np.:

Piotr Pacewicz: Jesteś transem, czyli...

Wiktor Dynarski: ...dokonałem tak zwanej zmiany płci, ale nie jestem stereotypowym transem, którego obraz jest forsowany przez seksuologię. Jako dziecko nie marzyłem, by być chłopcem. Żyłem, jakbym nie wiedział, że istnieje coś takiego jak płeć.

(Wszyscy jesteśmy trans, ZM<sup>10</sup>, 187)

Nie ma nic złego w tym, że jestem gejem, więc czemu mam się ukrywać? Byłem jakiś czas w Stanach i tam żyłem ze swoim facetem swobodnie i czułem się świetnie. Uświadomiło mi to, że nie ma ważniejszej rzeczy od tego, żeby być sobą. Nie wyobrażam sobie, żebym w Polsce mógł zachowywać się inaczej. Postanowiłem, że już nigdy nie chcę się ukrywać z niczym i przed nikim. Tym bardziej, że miałem już za sobą doświadczenie 5-letniego związku, który był tajemnicą.

(Synek Madonny. Wywiad z Michałem Pirógiem. Rozmawiał Mariusz Kurc. Marzec 2008, TR, 45)

Odniesienie do stereotypu może przybierać formę zanegowania, ewentualnie jego reinterpretacji na skutek mówienia wprost o tym, co nietypowe (niestereotypowe!) w sposób otwarty, nieskrępowany. Wypowiadające się osoby mówią o swojej tożsamości płciowej i orientacji seksualnej swobodnie, naturalnie, ne-

---

<sup>9</sup> O wielowymiarowości DOŚ, jego integracyjnym charakterze pisze szerzej Czachur (2011).

<sup>10</sup> Rozwiązania skrótów źródeł podaję na końcu artykułu.

gują ponadto powszechne społecznie sądy o bezsprzeczności istnienia płci czy konieczności życia w ukryciu osób o niewiększościowej tożsamości. Wypuklenie podmiotowego charakteru wypowiedzi (przytoczone teksty to fragmenty wywiadów) ukonkretnia problem, wiąże go z określoną osobą, pozbawia poruszone kwestie płci i seksualności aspektu abstrakcyjnego czy teoretycznego.

W analizowanych dyskursach stosuje się również odwołania wprost do ustabilizowanych społecznie i kulturowo sądów. Oto przykład:

Norma heteroseksualna jest tak oczywista, że aż przezroczysta. Nie widzimy więc prezydenta z prezydentową na licznych zdjęciach, nie słyszymy kobiet używających nazwisk swoich mężów i przy okazji informujących, do kogo należą i z kim sypiają, nie mówiąc o wszelkich innych, wszędzie obecnych przekazach heteroseksualnych.

(K. Dunin: *Fałszywi przyjaciele. Pożądana asymilacja czy asymilacja pożądania?*, HP, 21)

Uwagi o oczywistości, przezroczystości normy heteroseksualnej przybierają w przywołanym tekście postać aksjomatu, który, dzięki ironicznej jego ilustracji, zostaje podany w wątpliwość, ujęty w swoisty nawias, stanowiący istotny dyskursywny kontekst podejścia do stereotypowego obrazu płci w kulturze polskiej. Wspólnotowy charakter tego stereotypu podkreślony zostaje dodatkowo przez zastosowanie form inkluzywnego *my*.

Inną strategię stanowi odwoływanie się do powszechnych sądów i pozorne podtrzymywanie ich w dyskursie wykluczonych, np.:

Stereotyp I: to nie jest genetyczne!

Nie ma niezbitych dowodów na to, że homoseksualizm jest genetyczny. Zgadza się, ale czy to argument za wykluczeniem lesbijek i gejów ze społeczeństwa i pozbawieniem ich wielu praw? (...)

Stereotyp II: to wszystko tylko seks!

Tematu, że gejom i lesbijkom chodzi tylko o seks, nawet się nie rozwija, bo zakładamy, że to dla wszystkich oczywiste, za to można dać przykład mężczyzny, który z wiekiem zmienia partnerki na coraz młodsze, więc nie cieszy się uznaniem ludzi. Czy jednak z tego wynikałoby, że autorka tekstu chce mu odebrać prawo wchodzenia w związki małżeńskie? Albo jakieś inne prawa, które nie przysługują gejom i lesbijkom? (...)

Stereotyp III: powtórka + spisak!

Stereotypy mają to do siebie, że trzeba je często powtarzać, bo inaczej przestaną być stereotypami. Więc jeszcze raz: homoseksualizm to moda, chęć bycia oryginalnym, zrobienia na złość mamie (oczywiście nadopiekuńczej!) (...).



Stereotyp IV: profanacja!

Śluby homoseksualistów i homoseksualistek są profanacją, szyderczą kpinią. Dlaczego? Bo niektórzy tak to odbierają. (...).

(K. Tomasik: *Co wolno psychologom*, HP, 70–72)

Autor przywołuje kilka składników stereotypu geja i homoseksualizmu w celu ich przypomnienia, ale przede wszystkim obśmiania i poddania rewizji w dalszych partiach swojej wypowiedzi. Eksplicytnie odwołania do stereotypu znajdują manifestację w rozmaitych zabiegach, wśród których można wymienić m.in. przywołanie leksemu *stereotyp*, tutaj w znaczeniu potocznym, nienaukowym, jako ‘funkcjonujący w świadomości społecznej skrótowy, uproszczony i zabarwiony wartościująco obraz rzeczywistości odnoszący się do rzeczy, osób, grup społecznych, instytucji itp., często oparty na niepełnej lub fałszywej wiedzy o świecie, utrwalony jednak przez tradycję i z trudem ulegający zmianom.’ (USJP)<sup>11</sup>. Zastosowano ponadto inne środki: pytania retoryczne (Czy jednak z tego wynikałoby, że autorka tekstu chce mu odebrać prawo wchodzenia w związek małżeński?), wypowiedzenia eksklamacyjne (to wszystko tylko seks!), odwołania do obiegowych opinii (Bo niektórzy tak to odbierają.), czy wreszcie przytoczenia definicyjnych cech stereotypu (Stereotypy mają to do siebie, że trzeba je często powtarzać, bo inaczej przestaną być stereotypami.). Tak zaanonsowane składniki stereotypu stanowią punkt wyjścia do dyskusji z nimi w dalszych ogniwach wypowiedzi, reinterpretacji i dekonstrukcji, obnażeniu ich powierzchowności i trywialnego charakteru.

Kwestia implicytnego i poniekąd krytycznego odnoszenia się do stereotypu może przybierać także formę otwartych wypowiedzi o seksie i erotyce. Oto przykłady:

To już były czasy post-Adam?

Tak. Zdarzyło mi się wtedy kilka krótkich, niewiele znaczących związków z kobietami i też kilka przelotnych z mężczyznami.

Zaczęłeś myśleć, że jesteś bi?

Tak. I zakochałem się na poważnie w Kasi, też biseksualnej. Oboje tę naszą seksualność urefleksyjnialiśmy i owszem, od tego związku myślę na tyle poważnie o mojej biseksualności, że byłem w stanie zrobić ten biseksualny coming out (...).

(*Bibliografia. Rozmowa z Igozem Stokwiszewskim*. Rozmawiał Mariusz Kurc. Sierpień 2010, TR, 201)

Więc nigdy nic nie było poważniejszego, nic dłuższego, po prostu chwila, emocje, żądza. Chociaż jestem wielkim fanem cycuszków. Są ekstra. Zaraz obok zajebistego

<sup>11</sup> Bardziej syntetyczną definicję wyrazu *stereotyp* podaje IS: ‘wyobrażenie o jakichś ludziach, rzeczach lub zjawiskach, utrwalone w świadomości wielu osób i trudno poddające się zmianom’.

ciała mężczyzny są cycki. Mięciutkie, delikatne, w sam raz na rączkę, coś cudownego. Kiedyś przyszła do mnie koleżanka, se normalnie siadła przede mną i dała mi do pomasowania. Zawsze nas do siebie ciągnęło, ale w efekcie nie zrobiliśmy nigdy nic. Tylko jakieś tam całowanie się. Ale te piersi ma zajebiste.

*(Lova lova i te sprawy, ZM, 86–87)*

Otwarte podejmowanie tematyki bardzo intymnej, osobistej można odczytać jako próbę oswojenia tabu, jakim wciąż objęte są tożsamość, ale także seks i erotyka nieheteroseksualna. Eksplicytnie mówienie o tym we własnym imieniu, powoływanie się na swój przykład czyni z kwestii prywatnych sprawę publiczną, stanowi próbę dotarcia do grupy wyznającej odmienny system wartości, wpisujących się w konwencję stereotypowego oglądu problemów płci. Może to przybrać formę intymistycznego wyznania, jak w pierwszym z powyższych przykładów, ale również stanowić wypowiedź o charakterze bezemocjonalnym, sprowadzającą problem do jego wymiaru instrumentalnego, seksualnego (przykład drugi). Podobne komunikaty mogą być, jak widać, tworzone w różnych rejestrach stylowych języka, czy to w jego odmianie starannej, kulturalnej<sup>12</sup>, czy też – w potocznej, obfitującej w formy nacechowane (se siadła, cycuszki, cycki, zajebiste ciało mężczyzny, zajebiste piersi). Pozostaje ważne, że zarówno jednak uczuciowy, jak i cielesny wymiar tożsamości płciowej i seksualnej człowieka wydaje się równie ważny, potwierdza bowiem kompleksowość i niejednoznaczność jej istoty.

Dyskursywne występowanie wobec stereotypu może polegać również na przekraczaniu tabu obyczajowego rozumianego szerzej niż tylko seksualność czy erotyzm:

Nosisz buty na obcasach i...

Przedo wszystkim dużo skór. Od gimnazjum lubię chodzić w skórach. Ale dopiero na studiach zacząłem...

Kolekcjonować?

Aha. Spodnie, żakiety. Mam fajny długi płaszcz z czarnej skóry. (...)

Dysydencja płciowa, mieszanie znaków. To ma związek z twoją filozofią płci, lekturami?

Z filozofią tak. Bo uważam, że istnieje coś poza męskością i kobiecością. Teoria gender i queer mówi, że z płcią się nie rodzimy, raczej nabywamy ją w socjalizacji. A poza tym ani męskość, ani kobiecość nie jest jednolita. Ja nie jestem wyłącznie kobietą. Ani wyłącznie mężczyzną. W duszy jestem jednym i drugim (...).

*(Ja, elegant, ZM, 93)*

<sup>12</sup> O różnych odmianach polszczyzny, także o subtelnych między nimi różnicach por np. Wilkoń 2000.

Wypowiadanie się bez skrępowania na temat własnej, niestandardowej, tożsamości płciowej, znajdującej manifestację m.in. w kodzie transwestytyzmu, stanowi przykład wyjścia poza ramy stereotypowego obrazu płci, jej kulturowej wizualizacji, polegającej na utożsamieniu dress-codu z genderem danej osoby. Dyskurs aktualizuje się tu nie tylko na poziomie tematycznym, ale znajduje również wyraz w formach językowych. Wypowiadający/-a się stosuje formy deklaratywne (Ja nie jestem wyłącznie kobietą. Ani wyłącznie mężczyzną. W duszy jestem jednym i drugim.), ponadto nowego – niestereotypowego – wymiaru nabierają męskie formy gramatyczne (zacząłem) zastosowane w połączeniu z typowo kobiecymi atrybutami (buty na obcasach, żakiet). Stereotyp płci dotyczy, jak wiadomo, rozmaitych rekwizytów, np. ubrania, stylizacji. Te obrazy w dyskursach wykluczonych, dekonstruując stereotyp, także zostają podane w wątpliwość.

Reinterpretacji podlegają poza tym kluczowe dla polskiej kultury symbole, np. matka (ściślej: matka-Polka):

Gdzieś na drugim roku studiów zaczęło mi się zdawać, że wszyscy chcą, abym się rozmnażała. Powody tej lokalnej paranoi były tym dziwniejsze, iż rodzice, odkąd skończyłam piętnaście lat, zrezygnowali z kształtowania mnie, mogłam więc rosnąć w którą stronę chciałam. Na trzecim roku, wciąż nierozmnożona, stwierdziłam, że wszyscy chcą, abym nie żyła. Pamiętam, jak ojciec próbował dojść ze mną do rozumu: „To pani z kiosku też?”. Tak, ona przede wszystkim.

(I. Filipiak: *Sami chowajcie swoje dzieci*, HP, 243)

Chęć odcięcia się od stereotypowo narzuconych ról społecznych i biologicznych znajduje wyraz w zaakcentowaniu indywidualnej postawy, będącej znakiem i symbolem wolności jednostki, tzn. wolności jej wyborów i przyjmowanych postaw. Ironiczne dopełnienie stanowi przywołanie postaci „pani z kiosku” jako przedstawicielki ogółu, uśrednionej masy społecznej, hołdującej określonym (jedynie słusznym) wartościom i umacniającej je. Poczucie osamotnienia podmiotu wypowiedzi wzmacnia zaimek uogólniający *wszyscy*, użyty dwukrotnie w kluczowych dla wypowiedzi zdaniach. Zanurzenie w świecie stereotypów rodzi frustracje i wzmacnia paranoje wynikające z odrzucenia postaw niestandardowych, stąd hiperboliczna gradacja polegająca na utożsamieniu niepodporządkowania się woli ogółu z całkowitym wykluczeniem (śmiercią) z grupy.

Warto także zwrócić uwagę na elementy postulatywne obecne w analizowanych dyskursach, przyjmujące niejednokrotnie postać eksplicytną. Oto przykłady:

W takim razie jak zaczął się Twój stan twórczego bytowania? Dzięki feminizmowi? Bycie feministką też nie wypełnia pustki egzystencji, poznanie tych idei jest dopiero początkiem, potencjałem, z którym każda kobieta robi co innego.

Przeczytałam parę tekstów, m.in. Tani Modleski o operach mydlanych, o „Dynastii”. Napisałam pracę magisterską u prof. Janion o kobiecie upadłej, m.in. o „Pani Bovary”, „Effie Briest” i „Dziejach grzechu”. Kiedy przegryzłam się przez te wszystkie książki, doszłam do wniosku, że dla kobiety nie ma innej drogi niż feminizm.

Oczywiście są kobiety, które się deklarują jako feministki, i znaczy to tylko tyle, że przychodzą na różne spotkania. A są takie, które mówią, że nie są, a robią megafeministyczne rzeczy. Ale boli mnie, jak słyszę od jakiejś superkobiety, że nie jest feministką, bo chce, żeby mężczyźni otwierali przed nią drzwi. Ja się wtedy łapię za głowę. Myślę sobie: „Boże, czy ona myśli, że feminizm sprowadza się do tego? Czy nie słyszała o polityce równouprawnienia płci?”

Ja zawsze mówię otwarcie, że jestem feministką, bo wydaje mi się, że to słowo jest unurzane w stereotypach i jakby przekłete. I myślę, że dobrze jest, żeby różne fajne babki po prostu używały go w sensie afirmatywnym, dla dobra sprawy.

*(Feministka – wywiad z Kazimierą Szczuką. Rozmawiała Katarzyna Bielas. <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,837803.html>, dostęp: 2.12.2013)*

Nie dalej jak dwa tygodnie temu, w małym mieszkaniu w jednej z dzielnic centralnego Londynu, ja, Polka, siedziałam przy stole ze swoją koleżanką Kindą, Kurdyjką z Jordanii. Rozmawiałyśmy – o tym, jak żyją kobiety w Polsce, a jak żyją w Jordanii – i wielkie oczy Kindy zrobiły się jeszcze większe, kiedy powiedziałam jej, że w Polsce aborcja jest nielegalna.

„To niemożliwe – powiedziała Kinda z niedowierzaniem – przecież w Jordanii każda kobieta może dokonać aborcji na życzenie i nikt nie stwarza problemów”.

Teraz to ja niedowierzałam.

Dopytuję: „Każda kobieta? Żadnych problemów?”.

Kinda wycofuje się. „No nie, mężatka nie ma problemów. Panny zawsze mogą to zrobić, ale wstyd jest wielki, lekarz może im odmówić, bo są nieczyste”.

Dziwię się, ale dla Kindy jest to oczywiste. (...)

Chciałabym, żeby kobiety nabrały świadomości, że upokorzenia, które je spotykają – czy dotyczą prawa do darmowych badań ginekologicznych, czy do porodu w normalnych warunkach, czy do aborcji – są naruszaniem ich godności. Im więcej będziemy rozmawiać o tym, czym są prawa kobiet we współczesnej Europie, a czym w Polsce, tym bardziej będziemy świadome, że dzieje nam się krzywda, a kobietami rządzi prawo mężczyzn.

W Polsce kobiety pozostawiono same sobie, ale odebrano im prawo, by mogły same o sobie decydować.

Walka dopiero się zaczyna i jest to walka o godność.

(Małgorzata Rejmer: *Byłe było pozamiatane*. <http://kulturaliberalna.pl/2010/03/23/rejmer-fedyszak-radziejowska-kim-pitera-graff-kobieta-pole-walki/>, dostęp: 2.12.2013)

Jakie powinny być polskie Parady Równości?

Radosne, kolorowe, normalne. Homoseksualizm nie jest niczym nadzwyczajnym, to żadna inność. Innymi są raczej ci, którzy mają problem ze zrozumieniem tego. Parady są ważne, bo ważna dla każdej wykluczanej grupy jest widoczność w sferze publicznej. Mnóstwo ludzi w Polsce wciąż myśli: niech oni sobie będą tymi gejami w swoich domach, tylko niech tego nie pokazują na ulicy. Dlatego trzeba wychodzić na ulicę. By być sobą w sferze publicznej. Dlatego tak ważne są coming outy.

(*Czas na aspiracje polityczne. Wywiad z Magdaleną Śródą*. Rozmawiał Mariusz Kurc. Maj 2009, TR, 235)

Postulatywny wymiar dyskursu manifestuje się m.in. w modalnym nacechowaniu tekstu, o czym świadczą zastosowane konstrukcje językowe uwypuklające funkcję apelu zawartą w komunikacie: dobrze jest, żeby różne fajne babki (...), Chciałabym, żeby kobiety nabrały świadomości (...), Dlatego trzeba wychodzić na ulicę. Zwraca także uwagę leksyka i frazeologia wartościująca czy w jakiś sposób nacechowana, zwłaszcza gdy uwzględni się tematyczny kontekst dyskursu (megafeministyczne rzeczy, superkobiety, słowo unurzane w stereotypach, fajne babki, upokorzenia, krzywda, walka o godność, być sobą). Takie formy językowe pełnią w zacytowanych fragmentach funkcję perswazyjną, wzmagają postulatywny charakter wypowiedzi. Widoczne jest ponadto, zwłaszcza w dwu pierwszych przykładach, podmiotowe nacechowanie tekstu, które wzmacnia postulatywny jego wymiar. Indywidualne nacechowanie komunikatu, przedstawienie problemu przez pryzmat własnych, osobistych doświadczeń, powoduje, iż zawarty w tekście apel zyskuje na wiarygodności, przybiera konkretną postać, uwalniając się tym samym z gorsetu bezosobowej teorii. Problematyka wykluczenia jawi się w świetle przytoczonych fragmentów jako fenomen kulturowy, a właściwie między- i ponadkulturowy. Inspiracje do zajęcia stanowiska wobec kwestii kobiecej czy gejowskiej mają swoje źródło we własnych doświadczeniach zderzonych z tekstami kultury, skonfrontowanych bezpośrednio w rozmowie z przedstawicielkami innych – odległych od polskiej – kultur, czy wreszcie stanowią wynik indywidualnych przemyśleń i obserwacji natury społeczno-kulturowej.

Postulatywny wymiar dyskursu może również przybierać formę apelu impli-  
cytnego, np.:

Po co udawać, że nie wiemy, iż podświadomość społeczna i opinia publiczna zdomi-  
nowane są przez treści i reguły, których sensu sobie nie uświadamiamy. I dlatego na-  
wet nie mamy okazji, aby odpowiedzieć na pytanie, czy sobie tego życzymy, czy nie.  
Po co udawać, że homoseksualiści pod żadnym względem się nie różnią, skoro róż-  
nica ta mogłaby wzbogacić repertuar naszej kultury.

Po co udawać, że wierzymy w to, że podmiotem praw obywatelskich jest każdy,  
skoro wciąż jest nim biały heteroseksualny mężczyzna?

Dlaczego nie powiedzieć wyraźnie, że orientacja seksualna nie podlega żadnym oce-  
nom moralnym i nie powinna być przedmiotem dyskursu etycznego?

Że homoseksualizm jest moralnie obojętny, podobnie jak heteroseksualizm.

Że heteroseksualizm, monogamiczna rodzina nie jest dobrem samoistnym.

Że życie prywatne i publiczne powinno być oparte na innej niż tradycyjna, uni-  
wersalistycznej etyce.

(K. Dunin: *Falszywi przyjaciele. Pożądana asymilacja czy asymilacja po-  
żądana?*, HP, 25–26)

Podmiot tekstu nie ujawnia się, to swoiste jego „ukrycie się” służy obiek-  
tywizacji przedstawionych treści, a także wzmocnieniu ich wymiaru ogólnego,  
wyznaczającego granice powszechnego, stereotypowego, obrazu większości-  
ściowych tożsamości płciowych. Znaczący ładunek perswazyjny komunikatu  
został osiągnięty poprzez widoczne naretoryzowanie tekstu. Zastosowano ana-  
fory, pytania retoryczne, paralelizm składniowy, całość nacechowana jest ironią,  
wynikającą m.in. z założenia o presuponowanym charakterze wyliczonych argu-  
mentów. Wszystkie te zabiegi składają się na pełen dystansu wobec powszechnie  
wyznawanego systemu wartości stosunek do przedstawianej problematyki.

Strategią podważającą stereotypowy – esencjalistyczny, binarny – podział na  
dwie płcie: żeńską i męską jest przekraczanie normy językowej i // lub zwyczaj-  
jów nominacyjnych reprezentantek i reprezentantów większościowych typów  
genderowych, np.:

„Gej”, „lesbijka”, „bi” – to etykiетки?

Właściwie tak. Lepiej mówić, że podobają mi się inne chłopaki albo inne dziewczy-  
ny. Na chłopaków, którzy mi się podobają, mam określenie „pannowie”, a liczba  
pojedyncza brzmi „panien”. To słowo ma konotacje pozytywne, wskazuje na coś  
szlachetnego. Chodzi generalnie o mężczyznę, który jest delikatny i piękny, ma coś  
szlachetnego w wyglądzie, w usposobieniu. Wrażliwy.

(*Ja, elegant*, ZM, 95)

Marta Konarzewska: Stała przed tobą osoba spoza definicji.

Greta: Byłam tak zaskoczona, że wszystkie myśli uciekły mi z głowy. Jak to możliwe, że można tak kobieco się zachowywać, a jednocześnie być facetem? Potem nasza fundacja współpracowała z Trans-Fuzją przy organizacji Parady Równości. Ania zadzwoniła, że ma motocykl i może mi pomóc rozwieźć ulotki do ambasad. Wychodzę z fundacji, a przy motocyklu stoi Janek w bojowym stroju, a ochroniaczami. Nic z kobiety! Poznałam ją tylko po oczach. (...)

Nie wiedziałam, czy uda mi się przekonać do Janka.

Piotr Pacewicz: Janka, czyli?

Greta: Jego ciała, biologii, po prostu. Byłam w rozterce – zakochiwałam się w Ani, ale jest jeszcze ten Jan... I co z nim zrobić? Postanowiłam przestać się go bać, spróbować poznać. Okazało się, że Jan to ta sama osoba co Ania, tylko inaczej wygląda. W końcu osobowość Ani-Jana wzięła górę nad ciałem i tak nie do końca męskim (śmiech).

(„*Ślub dwóch kobiet*”? *To był głupi tytuł*, ZM, 174–175)

Piotr Pacewicz: Spotkanie dwóch światów.

Ania: Zobaczyli, że jedni drugich nie gryzą (śmiech).

Greta: Nawet trzech światów, bo ten świat litery „T” jest trochę inny od „G” czy „L”.  
(„*Ślub dwóch kobiet*”? *To był głupi tytuł*, ZM, 177)

W styczniu 2005 roku, po kilku miesiącach przemyśleń, postanowiłem, że będę żył w celibacie, bo tak jest lepiej, łatwiej, nie mieszają się kwestie intelektualne i emocjonalne. Ale dwa miesiące później pojawił się Paweł.

A po Pawle?

Wytrwałam. W trakcie celibatu postanowiłem, że bycie facetem nie do końca mi odpowiada.

Facetem gejem?

Facetem w ogóle. Pamiętam wyjście do klubu w sukience-golfie koleżanki, zgniópomarańczowej. Bałam się, co powiedzą znajomi. Część się przestała odzywać i przyznawać do mnie, ich prawo. (...)

Nie chcę funkcjonować ani jako kobieta, ani jako mężczyzna. Broń Boże! Moje imię to Jej Perfekcyjność, Jej, a nie Jego, ma utrudnić orientację, bo jak ktoś patrzy na mnie, to widzi faceta.

(*Jej Perfekcyjność*, ZM, 68, 73)

Swoiste językowe eksperymenty mogą polegać na stosowaniu neologizmów (panien – pannowie) dla określenie danego (pod)typu genderowego, ale także zestawianiu męskich i żeńskich imion (Anka – Janek) w odniesieniu do tej sa-

mej osoby, wymiennym stosowaniu męskich i żeńskich morfemów fleksyjnych (wytrwałam, postanowiłem) czy wreszcie używaniu kreatywnych, oryginalnych pod względem pragmatycznym hybryd nominacyjnych (Jej Perfekcyjność) – w celu podkreślenia płynności i nieokreśloności płci, transgenderowości osoby. Innym sposobem językowego sygnalizowania nienormatywności są stosowane skróty („T”, „G”, „L”) określające niewiększościowe tożsamości płciowe: T – transseksualista/-ka, G – gej, L – lesbijka. W analizowanych tekstach pojawia się też powszechnie przyjęty w dyskursach dotyczących płci skrót LGTB (‘les-gej-trans-bi’), czasami rozszerzony o Q (‘queer’), pochodzący z dyskursu anglojęzycznego. Ale można także odnotować polskie określenia, czasem kolokwialne czy wulgarne: *heteryk* (‘osoba heteroseksualna’), *lesba* (‘lesbijka’), *ciota*, *pedał* (‘gej, osoba homoseksualna’) i in. Leksemy obraźliwe w dyskursach wykluczonych często bywają przywołane na zasadzie metatekstowego obnażenia dyskursu wykluczenia, w którym często funkcjonują jako powszechne etykiety osób spoza genderowej „normy”<sup>13</sup>. Wskazane strategie można postrzegać jako dowód niewystarczalności nominacyjnej i pragmatycznej języka, który zamyka w sobie stereotypowo wyróżnione dwie płcie, zakreple nie tylko w warstwie semantycznej (leksyka, frazeologia, stereotypy językowe), ale także w systemie gramatycznym czy obszarze szeroko pojętej nominacji, zarówno apelatywnej, jak i proprialnej. Język można zatem postrzegać jako narzędzie władzy w sensie Foucaultowskim (Rejter 2013 b), a ponadto jako element ugruntowujący stereotypowy obraz świata płci.

\*\*\*

W świetle poczynionych założeń i przeprowadzonych obserwacji pamięć stereotypu w odniesieniu do dyskursów dotyczących płci można rozumieć jako przejawianie się tegoż jako składnika aksjosphery językowego obrazu świata, jako swoisty punkt odniesienia stanowiący przede wszystkim źródło przewartościowań, reinterpretacji i polemik, prowadzący często do dekonstrukcji stereotypu. Oczywiście większość tych zabiegów odnoszących się do stereotypu ma charakter implicytny, mogą one zostać wyinterpretowane z tekstu przy uwzględnieniu m.in. kontekstu kulturowo-społecznego dyskursu, ich osadzenia komunikacyjnego wyznaczonego przez opozycję wykluczani – wykluczeni, a także dzięki znaczącemu stopniowi nacechowania podmiotowego, indywidualnego, wręcz intymnego badanych tekstów. Dyskursywne sposoby i strategie uobecniania się stereotypu jako symbolu pamięci kulturowej, przekraczanego, negowanego, podlegającego reinterpretacji polegają na:

---

<sup>13</sup> Szerzej na temat określeń nienormatywnych tożsamości i zachowań płciowych funkcjonujących w polszczyźnie por. Rejter (2013 a: 129–140).



1. Bezpośrednich nawiązaniach do stereotypowego językowego obrazu świata, nierzadko zawierających ironiczny ładunek w celu dekonstrukcji stereotypu oraz obnażeniu jego trywializującego wymiaru.
2. Otwartości wypowiedzi na temat własnej, najczęściej niewiększościowej tożsamości płciowej.
3. Intymnych konfesjach dotyczących atrybutów płci, a także seksu i erotyki, zwłaszcza nieheteroseksualnej, jako dowodach przełamywania tabu kulturowego i stereotypowego wizerunku płci.
4. Wypowiedziach postulatycznych, często o charakterze apelu, dotyczących zmiany stereotypowych składników językowego obrazu świata w jego odstonach związanych z płcią przez czynny udział w ich dekonstrukcji.
5. „Eksperymentach” językowych obnażających niedostatki oraz luki w sferze gramatycznej, nominacyjnej i pragmatycznej języka.

Genderowe dyskursy wykluczonych zawierają alternatywny wobec ustabilizowanego kulturowo, stereotypowego obrazu świata, akcentując płynny wymiar płci i tożsamości człowieka. Wiele z analizowanych wypowiedzi nosi znamiona coming outu – coraz popularniejszego, także w polskiej rzeczywistości, gatunku, ale też transgresyjnego zdarzenia dyskursywnego, które uwypukla przejście ze sfery prywatnej w przestrzeń publiczną (Kita 2014). Małgorzata Kita widzi w coming outie formę generyczną rozpiętą między kilkoma dyskursami: „prywatności i publicznym, seksualności i tożsamości, cielesności i duchowości, natury i kultury, dyskryminacji/wykluczenia i tolerancji, inności.” (Kita 2014).

Przekraczanie tradycyjnych układów binarnych wiąże się poniekąd z koncepcją postpłciowości, którą można pojmować w kategoriach całkowitego wyzwolenia z ograniczeń płci usankcjonowanych biologicznie i kulturowo: „Uważam, że jeśli postpłciowość ma być pojęciem w jakikolwiek sposób użytecznym, musi przede wszystkim m o b i l i z o w a ć, czyli wprawiać w ruch – zarówno w sferze pojęć, jak i w praktyce społecznej. Rozbijając hegemoniczne konstrukcje płci, postpłciowość uwalnia energię, bez której zmiana społeczna jest trudna do pomyślenia. Dla wielu nowoczesnych podmiotów ciężar odziedziczonych płci jest przytłaczający, wiktyimizujący, demobilizujący, podczas gdy postpłciowość proponuje wizję twórczego odciążenia, wprawienia w ruch. Różni się przy tym zasadniczo od liberalnego modelu emancypacyjnego, który dąży raczej do stasis, do ostatecznego (żeby nie powiedzieć eschatologicznego) równouprawnienia, a więc obiecuje wszystkim jasno zdefiniowanym »jednostkom« i »mniejszościom« sprawiedliwość społeczną »na końcu drogi«. Model postpłciowy zakłada niekończącą się pracę (na rzecz) różnicy, która nie odwraca się od kwestii sprawiedliwości społecznej i walki z różnymi formami opresji, ale skupia się raczej na tym, co na potrzeby niniejszych rozważań nazwałbym ważnym praktykowaniem lekkości albo wyważaniem.” (Sikora 2012: 31). Taki stan rzeczy wydaje się

jednak w polskim kręgu kulturowym wciąż bardzo abstrakcyjny, wymagający daleko głębszych reinterpretacji i dekonstrukcji stereotypowego wizerunku płci.

## Źródła

- HP – Sypniewski, Zbyszek/ Warkocki, Błażej (ed.) (2004): *Homofobia po polsku*. Warszawa.  
TR – Kurc, Mariusz/ Tomasiak, Krzysztof (ed.) (2011): *Tęczowa rewolucja. Rozmowy Les/Gej/Bi/Trans*. Warszawa.  
ZM – Konarzewska, Marta/ Pacewicz, Piotr (2010): *Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu*. Warszawa.

## Źródła internetowe

- <http://kulturaliberalna.pl/2010/03/23/rejmer-fedyszak-radziejowska-kim-pitera-graff-kobieta-polewalki/>, dostęp: 2.12.2013.  
<http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,837803.html>, dostęp: 2.12.2013.

## Słowniki

- IS – Bańko, Mirosław (ed.) (2000): *Inny słownik języka polskiego PWN*. T. 2. Warszawa.  
USJP – Dubisz, Stanisław (ed.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 3. Warszawa.

## Literatura

- Arcimowicz, Krzysztof (2013): *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach. Analiza seriali obyczajowych najpopularniejszych na początku XX wieku*. Warszawa.  
Assmann, Jan (2008): *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Tłum.: Anna Kryczyńska-Pham. Wstęp i red. nauk. Robert Traba. Warszawa.  
Bartmiński, Jerzy (2007): *Stereotypy mieszkają w języku*. *Studia etnolingwistyczne*. Lublin.  
Bartmiński, Jerzy/ Panasiuk, Jolanta (2001): *Stereotypy językowe*. W: Bartmiński, Jerzy (ed.): *Współczesny język polski*. Lublin, s. 371–395.  
Castells, Manuel (2007): *Spółczesność sieci*. Tłum. Mirosława Marody i in. Warszawa.  
Ciesek, Bernadetta (2011): *Profilowanie Innego w dyskursie radiomaryjnym*. W: *tekst i dyskurs – text und diskurs 4*, s. 99–116.  
Chlebda, Wojciech (1998): *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. W: Anusiewicz, Janusz/ Bartmiński, Jerzy (ed.): *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*. Teoria, metodologia, analizy empiryczne. Wrocław, s. 31–41.  
Czachur, Waldemar (2011): *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*. W: *tekst i dyskurs – text und diskurs 4*, s. 79–97.  
Fairclough, Norman/ Duszak, Anna (2008): *Wstęp: Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*. W: Duszak, Anna/ Fairclough, Norman (ed.):

- Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej. Kraków, s. 7–29.
- Foucault, Michel (1993): Nadzorować i karać. Narodziny więzienia. Tłum., posł. T. Komendant. Warszawa.
- Foucault, Michel (2000): Filozofia, historia, polityka. Wybór pism. Tłum., wstęp D. Leszczyński, L. Rasiński. Warszawa-Wrocław.
- Foucault, Michel (2010): Historia seksualności. Tłum.: B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, wstęp T. Komendant. Gdańsk.
- Hałas, Elżbieta (ed.) (2012): Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości. Kraków.
- Jagielski, Sebastian (2013): Maskarady męskości. Pragnienie homospołeczne w polskim kinie fabularnym. Kraków.
- Każmierska, Kaja (2012): Współczesna pamięć komunikacyjna i kulturowa. Refleksja inspirowana koncepcją Jana Assmanna. W: Hałas, Elżbieta (ed.): Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości. Kraków, s. 43–62.
- Kita, Małgorzata (2014): Coming out. Nowy gatunek na polskiej mapie genologicznej, zdarzenie komunikacyjne, wydarzenie medialne. W: Karwatowska, Małgorzata/ Litwiński, Robert/ Siwiec, Adam/ Jarosz Beata (ed.): O płci, ciele i seksualności w języku i mediach. Lublin, s. 321–341.
- Krajewski, Marek (2003): Kultury kultury popularnej. Poznań.
- Panasiuk, Jolanta (1998): O zmienności stereotypów. W: Anusiewicz, Janusz/ Bartmiński, Jerzy (ed.): Język a kultura, t. 12: Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne. Wrocław, s. 84–98.
- Potkański, Jan/ Pruszczyński, Robert (ed.) (2012): Poza monogamią. Warszawa.
- Rejter, Artur (2013 a): Płeć – język – kultura. Katowice.
- Rejter, Artur (2013 b): Władza płci w perspektywie komunikacyjnej. W: *Oblicza Komunikacji 6: Język władzy*, s. 23–38.
- Rejter, Artur (2014): Problematyka tożsamości w dyskursach dotyczących płci. W: Bugajski, Marian/ Steciąg, Magdalena (ed.): „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze” 2013: Tożsamość w komunikowaniu. Zielona Góra, s. 137–146.
- Sikora, Tomasz (2012): Uwikłan[ ] w postpłciowość. W: Banot, Aleksandra Ewa/ Barabasz, Anna/ Majka, Rafał (ed.): Postpłciowość? Praktyki i narracje tożsamościowe w ponowoczesnym świecie. Bielsko-Biała, s. 19–32.
- Tarkowska, Elżbieta (2012): Pamięć w kulturze terażniejszości. W: Hałas, Elżbieta (ed.): Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości. Kraków, s. 17–42.
- Wieczorkiewicz, Anna (2012): Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży. Kraków.
- Wilkoń, Aleksander (2000): Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny. Katowice.
- Witosz, Bożena (2009): Dyskurs i stylistyka. Katowice.
- Witosz, Bożena (2010): O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej. W: *tekst i dyskurs – text und diskurs 3*, s. 9–25.

dr hab. prof. UŚ Artur Rejter  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Instytut Języka Polskiego  
plac Sejmu Śląskiego 1  
40-032 Katowice  
e-mail: artur.rejter@op.pl